

BIELICE k. KŁODZKA. 3-4.03. Stanowisko uczestników spotkania Solidarności Polsko-Czechosłowackiej w sprawie ekologii i turystyki, adresowane do rządów Polski i Czechosłowacji.

"W trakcie dyskusji na spotkaniu działacze SP-Cz 3 i 4 marca 1990 roku w Bielicach w Ziemi Kłodzkiej omówione zostały między innymi problemy turystyki i ekologii. Z naszej dyskusji wynikają następujące wnioski:

A. W dziedzinie turystyki i ruchu przygranicznego:

1. Popieramy wniosek ministra środowiska naturalnego Republiki Czeskiej, Bedricha Moldana, aby problematykę Snieżki rozpatrywać kompleksowo z punktu widzenia turystyki i ekologii w ramach współpracy naszych państw. Strona czechosłowacka musi definitywnie odrzucić koncepcję budowy kolejki linowej, nowego schroniska, lub jakiegokolwiek negatywnej ekologicznie inwestycji. W jak najkrótszym czasie powinny być zlikwidowane wszystkie pozostałe zabudowania, tak aby przywrócić stan pierwotny. Oczekujemy, że polskie władze niezwłocznie umożliwią turystom przychodzącym ze strony czeskiej wstęp do schroniska "Na Snieżce". Nasze państwa muszą wypracować i zrealizować wspólny projekt ochrony przyrody całego masywu Snieżki oraz wytyczenia nowych szlaków turystycznych. Sugerujemy również, że schronisko "Na Snieżce" docelowo powinno być zlikwidowane.

2. Podobnie jak schronisko "Na Snieżce" ogólnie dostępne muszą być wybrane czeskie i polskie schroniska położone w bezpośrednim sąsiedztwie granicy - nie tylko w Krakonoszach, ale w całym granicznym kompleksie Sudetów. Analogiczne rozwiązanie należałoby przyjąć również w Karpatach.

3. Uważamy, że karkonoską "Drogę Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej" należy przedłużyć na zachód do doliny Nysy Łużyckiej, a na wschód sukcesywnie do Krzemieńca w Bieszczadach. W miejscach szczególnie atrakcyjnych pod względem przyrodniczym i krajobrazowym należy umożliwić ruch turystyczny z obu stron granicy po odpowiednio równoległych szlakach. Konkretne projekty dróg są przygotowane do przedstawienia.

4. Oczekujemy jak najszybszego stworzenia warunków społeczno-ekonomicznych dla wprowadzenia konwencji turystycznej.

B. W dziedzinie ekologii:

1. Domagamy się od naszych rządów, by przedstawiły społeczeństwu konkretne rozwiązania ograniczające emisję substancji szkodliwych i konsekwentnie koordynowały wspólne przeciwdziałania wobec zagrożeń.

2. Z uwagi na to, że skutki imisji wyraźnie są widoczne w przygranicznych partiach gór, uważamy za niezbędne wytworzenie jednolitego systemu monitoringu.

3. W gospodarce leśnej na obszarach skażonych przez imisję należy w oparciu o badania naukowe i praktykę leśniczą poszukiwać skutecznych metod gospodarowania i koordynować działalność począwszy od ministerstw a na sąsiadujących z sobą nadleśnictwach kończąc.

4. Poprzednie dwa punkty są szczególnie istotne na terenie Karkonoszy. Oba Parki Narodowe muszą stanowczo zacieśnić współpracę naukową i ustalić wspólne metody działania nie tylko w zwalczaniu szkodliwych imisji, ale także w zapobieganiu nadmiernemu obciążeniu ruchem turystycznym. Konieczne jest niezwłoczne dokonanie oceny i wspólne rozwiązanie problemu pojemności ekologicznej poszczególnych obszarów.

5. Budowa koksowni w Stonawie w dalszym ciągu jest jedynie

wstrzymana. W związku z istotnymi argumentami przeciw tej budowie, nie tylko ekologicznymi, ale również ekonomicznymi SP-Cz oczekuje od władz czechosłowackich jednoznacznego stanowiska, które, w co wierzymy, będzie zawierało decyzję o definitywnym przerwaniu budowy koksowni, jak też propozycję innego wykorzystania wznoszonego obiektu.

W ramach przedstawionych problemów jesteśmy gotowi do wszelkiej współpracy oraz obustronnego aktywizowania opinii publicznej."

Uczestnicy spotkania w Bielicach wystosowali list do ministrów edukacji narodowej w Polsce, Czechach i Słowacji. Solidarność Polsko-Czechosłowacka pragnie w nim zwrócić uwagę "na rażące braki w dziedzinie kultury i oświaty, które utrudniają zbliżenie pomiędzy narodem polskim a narodami czeskim i słowackim". Nie ma dobrych słowników i podręczników do nauki języków polskiego, czeskiego i słowackiego, zarówno w Polsce jak i w Czechosłowacji. Istotne byłoby zwiększenie rangi studiów polonistycznych w Czechosłowacji a bohemistycznych w Polsce. Autorzy postulują ustanowienie katedr polonistyki na uniwersytetach czechosłowackich, zwiększenie wymiany studentów i lektorów. (SIS)

KATOWICE. Na III Walnym Zebraniu Delegatów Regionu Śląsko-Dąbrowskiego podjęto uchwałę, że co 6 miesięcy będą zwoływane sesje zwyczajne Walnego Zjazdu Delegatów, które na bieżąco kontrolować będą działalność Zarządu Regionu. (SIS)

CZĘŚĆ DRUGA (GODZ. 17.30)

PRAGA. 3.03. obradowało Centrum Koordynacyjne Forum obywatelskiego. Dyskutowano nad sposobem zestawienia list kandydatów FO do czerwcowych wyborów parlamentarycznych. Listy wyborcze poszczególnych okręgów powinny obejmować nie tylko kandydatów z danego terenu, ale także kandydatów zaproponowanych przez CK FO. Byłyby to znane osobistości polityczne mieszkające w Pradze, które nie zmieściły się na liście wyborczej Pragi jak też przedstawiciele nowopowstałych i odradzających się partii oraz przedstawiciele mniejszości narodowych. Po długiej dyskusji zdecydowano, że, że połowę kandydatów okręgi wyborcze wytypują same a drugą połowę przyjmą z polecenia Centrum Koordynacyjnego FO. Kandydaci z polecenia CK FO i z okręgów wyborczych będą umieszczeni na listach przemienne.

PRAGA. 4.03. odbyła się konferencja "Czechosłowacja w W Europie demokratycznej" zorganizowana przez Europejską Asocjację Współpracy Mędzyregionalnej (EUREG) i Centrum Koordynacyjne Forum Obywatelskiego. Wstępne przemówienia wygłosili prezydent EUREG Karl-Heinz Reinheimer i Daniel Korte z CK FO. Następnie wystąpili doc. Richard Wagner - doradca ekonomiczny Havla, prof. Zdenek Jicinski - wiceprzewodniczący Zgromadzenia Federalnego i rzecznik CK FO Jan Urban. Z zagranicznych uczestników przemawiali dr Alfred Heijder, wiceprzewodniczący zgromadzenia parlamentarnego Rady Europy Pieter Stoffelen i lord Nicolas Bethell, członek Parlamentu Europejskiego. Wszyscy wyrażali zadowolenie z porotu Czechosłowacji do Europy i konieczność utworzenia z Europy jednego demokratycznego organizmu. Zdaniem zagranicznych uczestników konferencji Czechosłowacja, jako pierwsze z tzw. państw socjalistycznych ma wielką szansę uczestniczenia w pracach Rady Europy i Wspólnoty Europejskiej z perspektywą członkostwa w tych organizacjach. Jednak powrotu do rozwiniętych krajów Europy nie można oczekiwać w ciągu kilku tygodni czy miesięcy. W dalszej części konferencji zajmowano się kwestią procesu zmian demokratycznych i strategii działań prowadzących do konsolidacji kontroli parlamentarnej. Sekretarz prasowy konferencji Magdalena Hermanova, stwierdziła, że już sam fakt odbycia się w Pradze konferencji tak znaczącej organizacji jaka jest EUREG, jest dostatecznym dowodem pozycji Czechosłowacji w Europie. (SIS)

BUDAPESZT. W dniach 3-4 03. z inicjatywy Związku Wolnych Demokratów, partii wyrastającej z tradycji opozycji demokratycznej lat siedemdziesiątych i skupiającej czołowe postacie węgierskiej sceny

politycznej, odbyło się spotkanie członków byłych wschodnioeuropejskich opozycji demokratycznych lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Ze strony polskiej wzięli udział w tym czasie Zbigniew Bujak, Zbigniew Janas, Adam Michnik, Jan Lityński, Jacek Czaputowicz i Wojciech Maziarski. Obecni byli przedstawiciele dawnych, a w niektórych wypadkach obecnych opozycji demokratycznych z innych krajów bloku (CSRS, Bułgarii, Rumunii, Jugosławii, NRD i Węgier). Przedmiotem wielogodzinnej dyskusji były kwestie związane z budową nowego ładu w Europie. Jak powiedział prowadzący obrady Janos Kis "w Europie Wschodniej skończyła się era imperium sowieckiego". Zastanawiano się nad sposobami łagodnego przejścia od totalitaryzmu do demokracji, tak aby nowy ład był trwały i funkcjonalny. Dyskutowano także nad kwestią zjednoczenia Niemiec, zjednoczenia całej Europy, problemami mniejszości narodowych, stacjonowaniem wojsk sowieckich w Europie Wschodniej, a także pobytem wszelkich obcych wojsk stacjonujących w Europie. Sporą część obrad poświęcono kwestii ewentualnego utworzenia osi państw Północ - Południe, skupiającej małe kraje Europy Środkowej od Bałtyku do Bałkanów, do niedawna będących w strefie bezpośrednich wpływów sowieckich. Zwrócono ponadto uwagę na problemy nacjonalizmu w poszczególnych krajach oraz kwestię włączania się w organizację EWG czy nawet w niektórych przypadkach w struktury NATO. Uczestnicy obrad dostrzegli celowość i potrzebę wzajemnej koordynacji swoich kroków w kwestii wchodzenia do Europy jednakże bez określania ścisłych ram instytucjonalnych. Jednym z wypracowanych wniosków była konieczność włączenia Rosji do nowotworzącego się ładu w Europie. Na zakończenie obrad wydano komunikat, który podano do publicznej wiadomości w czasie niedzielnej konferencji prasowej:

"Rok 1989 był rokiem rewolucji we Wschodniej Europie. Demokracja i zjednoczenie Europy znalazły się w zasięgu ręki. Nasze kraje wnoszą do jednoczącej się Europy wspólne doświadczenia dyktatur totalitarnych. Wspólnie zrzuciliśmy dyktaturę, dlatego nasza przyszłość również musi być przyszłością wspólną. Wspólne skoordynowane włączanie się naszych krajów do Europy Wschodniej uważamy za możliwe i konieczne.

Musimy także dokonać wspólnych wysiłków w celu przezwyciężenia naszego gospodarczego zacofania. Stworzenie gospodarki rynkowej musi być połączone z przełamywaniem barier oddzielających nasze systemy ekonomiczne. Granice muszą stać się otwarte i przepuszczalne dla ludzi i ich dóbr materialnych.

Popieramy zjednoczenie Niemiec w obecnych granicach obu państw niemieckich. Obywatele NRD muszą uczestniczyć w tworzeniu zjednoczonych Niemiec jako suwerenni równorzędni partnerzy. Zgadza się z postulatem, że Polska musi uczestniczyć w tej części pertraktacji na temat przyszłości Niemiec, w której będą decydowały się wschodnie granice państwa niemieckiego i inne kwestie związane z żywotnymi interesami Polski.

Jesteśmy przekonani, że próby nowego wytyczania europejskich granic państwowych stworzyłyby poważne zagrożenia, jednakże niezmienną granicą zakłada, że los wszystkich grup, które znalazły się w położeniu mniejszości narodowych, powinien być określony w duchu demokracji. Należy stworzyć taki świat, w którym jednostce będzie obojętne, po której stronie granicy żyje.

Nowa zjednoczona Europa musi być oparta na systemie bezpieczeństwa wyrastającym z procesu helsińskiego, w którym jest także miejsce dla USA i ZSRR. Wykluczenie Rosji z Europy nie może być podstawą dla budowania niepodległości naszych narodów. Jesteśmy solidarni z siłami dążącymi do stworzenia europejskiej demokratycznej Rosji."

Uczestnicy budapesztańskiego zjazdu wystosowali depezę z pozdrowieniami dla uczestników zjazdu "Solidarność Polsko-Czechosłowackiej".

CZĘŚĆ TRZECIA (GODZ. 18.30)

RADOM. W sobotę 3.03.1990 r. odbyła się II tura Walnego Zjazdu Delegatów NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska. Nowym przewodniczącym Regionu został Zenon Madej, który uzyskując 209 głosów zdecydowanie pokonał swojego jedyne go kontrkandydata, Waldemara Baranowskiego (58 głosów). Z. Madej ma 27 lat, z wykształcenia jest technikiem mechanizacji rolnictwa, z "Solidarnością" związany jest od 1989 r. W Związku piastował dotąd funkcję szefa Komisji Interwencji MKR oraz Przewodniczącego Komisji Zakładowej "S" w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego w Radomiu. Sukces zagwarantowały mu pozycja człowieka środka, nie związanego z żadnymi frakcjami i koteriami w regionie oraz brawurowe i niekonwencjonalne przemówienie, które zrobiło duże wrażenie na delegatach. Dewiza Z. Madeja: "Zarząd nie może być żadną "czapą", ciałem dyrygującym regionem. Istnieje po to, by pomagać komisjom zakładowym i wychodzić naprzeciw ich oczekiwaniom." Rywalizacja o fotel przewodniczącego miała bardzo dżentelmeński i niekonfrontacyjny charakter. Natomiast wyjątkowo bezwzględna była dalsza część wyborów, do ciała kolegialnych związków. Większość delegatów bezlitośnie skreśliła tych kandydatów, w których życiorysach odnaleziono PZPR-owski lub ZMS-owski "ślad". III tura Zjazdu Regionalnego, na której dokonany zostanie wybór pozostałej części zarządu regionu i komisji rewizyjnej odbędzie się w sobotę 10 marca, w sali kinowej szpitala krychnowickiego. Początek obrad godz. 10.00. (SIS)

SZCZECIN. W dniu 2.03.1990r. na Walnym Zebraniu Delegatów NSZZ "Solidarność" w Zakładach Chemicznych "Police" 131 delegatów głosowało nad wnioskiem o przejściu organizacji związkowej z TZR Mariana Jurczyka do Zarządu Regionu E. Radziejewicza. Za przejściem do Zarządu Regionu głosowało 83, 47 było przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. "Solidarność" Zakładów Chemicznych "Police" licząca 1800 członków w dniu 5.03.1990r. zarejestrowała się pod numerem 616 w Zarządzie Regionu NSZZ "S" Pomorza Zachodniego. (SIS)

WROCLAW. W poniedziałek 5-tego lutego o godz. 1.30 w nocy zakończyło się rozpoczęte 2.03 II Walne Zebranie Delegatów NSZZ "S" Regionu Dolny Śląsk. Zebranie miało wybrać władze regionalne, delegatów na zjazd krajowy, zdecydować o strukturze związku w regionie oraz przyjąć regionalny program związkowy. Wszystkie wybory zostały doprowadzone do końca. Władysław Frasyniuk został w pierwszej turze wybrany na przewodniczącego Regionu uzyskując 75 proc. głosów, trzy razy więcej niż jego kontrkandydat Tomasz Wójcik. Mniej wyraźne poparcie dla przewodniczącego udzieliła ała przy wyborze zarządu i komisji rewizyjnej. Do 39 osobowego zarządu regionu nie wybrano między innymi wiceprzewodniczącego RKW W. Mękarskiego i rzecznika prasowego RKW L. Turko. Wybrano zato wraz z T. Wójcikiem kilku zwolenników jego koncepcji "silnego, czystego związku rewindykacyjnego", podczas gdy W. Frasyniuk jest zwolennikiem nowoczesnego związku z wyszkoloną kadra i rozwiązaniami opartych na ekspertyzie i programie. Podobny podział zarysowuje się w 21 osobowej Regionalnej Komisji Rewizyjnej, która wybrana została w trzech turach. Także w trzech turach wybrano 59 delegatów na zjazd krajowy. Zebranie przużyło 14 uchwał. Trzy z nich dotyczą regionalnej struktury związku, pierwsza likwiduje oddziały wojewódzkie, a druga reguluje funkcjonowanie jedynych pozostałych w tej sytuacji struktur terenowych - Międzyzakładowych Komisji Koordynacyjnych. Będą one finansowane przez zainteresowane komisje zakładowe. Trzecia uchwała rozwiązuje dotychczasowe struktury RKW i RKS oraz ustala przekazanie mienia obu struktur nowemu zarządowi regionu do 15.04.90. Zarząd został ponadto wzmocniony sumą 50 tys. dolarów przekazanych przez Józefa Piniora i Władysława Frasyniuka. Pieniądże te zostały ukryte tuż przed stanem wojennym. Delegaci nie zdołali się uporać z 22 stronami projektu programu regionalnego. Do tego potrzebna będzie kolejna tura zebrania, przeprowadzona przed zjazdem krajowym. W najbliższą sobotę odbędzie się pierwsze zebranie zarządu regionu, na którym powinno być wybrane 11 osobowe prezydium. Na zakończenie zebrania W. Frasyniuk podziękował imiennie tym swoim kolegom z byłego RKW którzy nie zostali wybrani, a którzy - jak powiedział przewodniczący - "oddali 10 lat swojego życia Solidarności". (SIS)

JAWOR. Komisja Zakładowa NSZZ "S" przy Fabryce Wyrobów Emaliowanych W Jaworze wydała oświadczenie w którym sprzeciwia się decyzji o urlopowaniu całej załogi na okres dwu tygodni. KZ opierając się na obowiązujących przepisach, zobowiązuje dyrekcję do wypłacenia urlopowanym przysługujących im poborów, jako że urlopowanie nie następuje na wniosek pracownika i musi być traktowane jako postój zakładu. Oświadczenie podpisał wiceprzewodniczący KZ NSZZ "S" Czesław Józefowski. (sis)

INFORMACJE ZAGRANICZNE

PRAGA. 5.03. odbyły się obrady Centralnego Komitetu Forum Obywatelskiego z przedstawicielami Morawskich Inicjatyw Obywatelskich. Ustalono, że w okresie przedwyborczym, obie strony powinny bezwzględnie wypracować wspólny program wyborczy respektujący w pełni samorządność Moraw i Śląska. Założono, że do tego czasu, obywatele obu regionów ujednoczą swe żądania i ustalą siedzibę swych organów samorządowych. Spotkanie przedstawicieli FO Moraw i Śląska z członkami Morawskich Inicjatyw Obywatelskich odbędzie się w dniach 12-16.03. w Ołomuńcu. (SIS-WAI)

WILNO. 4.03. odbyła się druga tura wyborów do Rady Najwyższej Litewskiej SSR. Prawie we wszystkich okręgach zakończyła się ona zwycięstwem kandydatów popieranych przez Sajudis pomimo znacznie mniejszej tym razem frekwencji - 60% wyborców. Do parlamentu Litwy weszło dwóch Polaków popieranych przez Sajudis - Czesław Okińczyc i Medaris Czobot. Jedynie w okręgu Pawilniki (była kolonia wileńska) zwycięstwo odniósł kandydat spoza Sajudisu - Zbigniew Balcewicz - redaktor naczelny dziennika "Kurier Wileński" (dawniej "Czerwony Sztandar"). (SIS-WAI)

CZĘŚĆ CZWARTA (GODZ. 21.30)

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI. Otrzymaliśmy informacje z Biura Poselsko Senatorskiego w Piotrkowie Trybunalskim. 27.02. Zarząd Regionu NSZZ "S" oświadczył, iż w nadchodzących wyborach do samorządu terytorialnego nie udzieli poparcia Federacji Komitetów Obywatelskich woj. piotrkowskiego reprezentowanej przez panią Ewę Juszek-Pałubską i pana Zygmunta Augustyniaka, ponieważ, jak stwierdzono w uchwale "osoby te zostały wybrane z pogwałceniem ducha demokracji w związku z czym są dla naszego Związku niewiarygodne. (...) Pani Ewa Juszek-Pałubka pełniąc rolę dyrektora biura senatorskiego w Piotrkowie Tryb. nie zasięga opinii Związku w sprawach wymagających konsultacji. W kontaktach ze związkiem jest przyczyną wielu intryg i konfliktów. Z wypowiedzi pana Z. Augustyniaka jasno wynika, że prowadzi on działalność sprzeczną ze statutem NSZZ "S", więc skierowaną przeciwko Związkowi i Lechowi Wałęsie. Pojęcie pana Augustyniaka o demokracji można scharakteryzować stwierdzeniem od którego rozpoczyna swoją autokratyczną wypowiedź: "Ja, Tomaszów Mazowiecki." Wobec powyższych faktów ZR "S" zwrócił się do społeczeństwa woj. piotrkowskiego, aby nie utożsamiało działalności wyżej wymienionych osób z działalnością NSZZ "S". ZR "S" postanowił, iż zgodnie z uchwałą KKW "S" z 21.02. 90, udzieli poparcia, nazwy i znaku graficznego "S" na czas wyborów tylko tym lokalnym komitetom obywatelskim, które szanują zasady demokracji i których działalność jest zgodna ze statutem Związku. "Z całą stanowczością stwierdzamy - czytamy dalej w uchwale ZR "S" - że będziemy zajmować zdecydowane stanowisko wobec osób, które prowadzą społecznie negatywną działalność bez względu na ich przynależność organizacyjną. Apelujemy do społeczeństwa woj. piotrkowskiego o autentyczne oddolne zaangażowanie się w przygotowaniach do nadchodzących wyborów, przy poszanowaniu zasad demokracji i podmiotowości każdego z uczestników." (SIS)

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI 27.02. ZR "S" wydał także uchwałę w sprawie udzielenia votum nieufności dla senatora T. Zaskórskiego. "ZR "S" woj. piotrkowskiego udziela votum nieufności senatorowi Tadeuszowi Zaskórskiemu, gdyż nie wypełnia on w sposób rzetelny obowiązków

senatora Ziemi Piotrkowskiej polegających na właściwej reprezentacji interesów województwa w parlamencie. Natomiast na terenie woj. prowadzi działalność uniemożliwiająca właściwe działania i rozwój nowopowstałych form demokracji terenowej, jakimi są komitety obywatelskie. Jednocześnie wykorzystuje własną osobę dla interesów przedwyborczych swojej partii PSL. Wobec powyższego zwracamy się do społeczeństwa woj. piotrkowskiego o nieutożsamianie senatora z naszym Związkiem, gdyż stał się dla nas osobą niewiarygodną." W związku z tą uchwałą 1.03. Międzyzakładowa Komisja NSZZ "S" w Tomaszowie Mazowieckim sprzeciwiła się takiemu stanowisku ZR "S". MK "S" zarzuciła ZR "S" błędy formalne i nieprawdziwość przedstawionych faktów w uchwale. Komisja stwierdziła także, iż ZR "S" jest niekompetentny do podejmowania decyzji w sprawie wyrażania votum nieufności wobec wojewódzkich posłów i senatorów. Ponadto MK "S", zarzucając nieprzekazywanie informacji z posiedzeń KKW "S" oraz brak wiarygodności, postawiła wniosek do ZR "S" o odwołanie Edwarda Olszewskiego z funkcji członka KKW "S". Komisja wyraziła także niezadowolenie z braku współpracy z wojewódzkimi posłami i senatorami, dlatego domaga się spotkania ze swoimi reprezentantami i oczekuje, iż zdadzą oni relację ze swojej pracy w parlamencie RP. Zdaniem komisji spotkania takie powinny się odbyć jak najszybciej w największych miastach woj. piotrkowskiego. (SIS)

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI 5.03. były przewodniczący ZR "S" - Jan Reiter napisał list do przewodniczącego "S" Lecha Wałęsy: " W związku ze skandalicznym wystąpieniem ZR "S" woj. piotrkowskiego w sprawie votum nieufności dla pana Senatora Zaskórskiego i koleżanki E. Juszek-Pałubskiej - dyrektora Biura Senatorsko-Poselskiego w Piotrkowie Tryb. oraz kolegi Augustyniaka z Tomaszowa Maz., a także pozbawienia Federacji Komitetów Obywatelskich prawa samostanowienia i autonomii oświadczam co następuje - W czasie mojej czteromiesięcznej kadencji jako przewodniczącego ZR "S" woj. piotrkowskiego lepiej lub gorzej udawało mi się utrzymywać spójność tego świeżo posklejanego garnka jakim była "S" piotrkowska. Wzrosło też o blisko 10 tys. liczba członków Związku i przybyło 40 komisji zakładowych. Nowe, powtórzone z woli KKW NSZZ "S" wybory, wprowadziły zasadnicze zmiany w ZR. W roku 1981 dochodzenie do "stołków" i związanych z tym profitów było dla ludzi w "S" nieosiągalne. Dzisiaj dojechanie na fali "S" do stanowisk całkiem konkretnym jest zupełnie realne, dlatego też w trosce o dobro regionu i kraju, starałem się tonować apetyty ludzi prymitywnych owładniętych rządzą władzy, preferując kompetencję i uczciwość przy doborze kadry. Starałem się także utrzymywać kontakty ze wszystkimi realnie istniejącymi siłami i przedstawicielstwami. Dzisiejszy ZR sterowany przez pańskiego delegata i członka KKW Edwarda Olszewskiego zmierza w bezpośredni sposób do pełnej izolacji "S", prowadząc działalność, która dla wielu osób przypomina, jako żywo, poczynania PZPR czy ZMP. Tylko, że wśród nich zupełnie nie widać "ludzi z marmuru" czy chociażby "z żelaza". Osiągnięcie władzy nad społeczeństwem jest jedynym celem tych demagogów strojących się w piórka związkowych demokratów. Odmawianie wiarygodności senatorowi Zaskórskiemu, tylko dlatego, że powrócił do działalności w PSL, do której należał także w latach 1946-47, czy bezprzykładny atak na mecenas Juszek-Pałubka, w dniu kiedy pochowała męża, jest odrażającym przykładem politycznego chamstwa i politycznej krótkowzroczności. Zdaniem ZR na dwa miesiące przed wyborami należy rozwiązać istniejące komitety obywatelskie i powołać w to miejsce nowe, składające się wyłącznie z członków "S" i "S" RI - jest to w moim odczuciu sabotaż w sprawne zorganizowanie wyborów. Dlatego też, nie widząc innego rozwiązania, proszę pana przewodniczącego o osobiste zaangażowanie się w tą sprawę i uważam, że tylko natychmiastowa reakcja może pomóc uratować jedność piotrkowskiej "S" i pozwolić na sprawne przeprowadzenie akcji wyborczej do samorządów lokalnych." (SIS)